HARCERSKI trop

Dodatek „Kuriera Szczecińskiego" i Komendy Chorągwi ZHP

NR 3 (178)
MARZEC 1979 R.

## Debata aktywu HSPS

# O honor pokolenia

**WCZORAJ odbyło się Chorągwiane Forum Aktywu HSPS. W obradach plenarnych i dyskusji w grupach problemowych wzięło udział 120 delegatów szczepów HSPS. Grupy problemowe podjęły dyskusję na następujące tematy: „My a dobro Polski i pomyślność wszystkich Polaków", „My wobec siebie", „My a problemy współczesnego świata". Przyjęte wnioski wyznaczyły nowe kierunki działalności programowej drużyn HSPS naszej Chorągwi. W przygotowaniu i organizacji forum pomagali programowo pracownicy Instytutu Nauk Społeczno-Politycznych Politechniki Szczecińskiej i członkowie Studenckiego Kręgu Instruktorskiego ZHP tej uczelni.**

**Wojewódzkie spotkanie aktywu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej zakończyło uroczyste złożenie kwiatów na płycie harcerskiej na placu Żołnierza. W kwietniu, w Warszawie odbędzie się III Forum HSPS. Będzie podsumowaniem dekady ph. „O honor pokolenia".**

**SPOŚRÓD uczestników Chorągwianego Forum poprosiliśmy o rozmowę delegatkę szczepu HSPS przy Liceum Ogólnokształcącym w Gryfinie, uczennicę klasy II EWĘ GRZEGOREK, która od stycznia br. pełni funkcję zastępcy komendanta szczepu w swojej szkole, oraz delegata szczepu przy LO w Pyrzycach SŁAWKA DEKERTA.**

**— Jak długo jesteś członkiem ZHP — pytam Ewę.**

— Należę do organizacji od 1971 roku. Byłam zuchem, harcerką i od niedawna jestem z-cą komendanta szczepu. W Zbiorczej Szkole Gminnej nr 1 prowadzę 48 DZ „Lwiątka", a więc jestem także drużynową. Mimo wyboru do komendy szczepu nie zrezygnowałam też z uczestnictwa w zajęciach swojej 37 DHSPS.

**— Co dzieje się teraz w twojej drużynie?**

— Moja drużyna w tym roku po raz pierwszy przystąpiła do Ruchu Drużyn Sztandarowych. Zadania są trudne, ale realne. W całorocznej działalności drużyny ujęliśmy między innymi kampanię zdobywania imienia drużyny. Zdecydowaliśmy, że drużyna będzie nosiła imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Na łamach „Świata Młodych" i „Walki Młodych" ukazał się nasz apel o nawiązanie kontaktów z osobami, które dysponują ciekawymi informacjami o Baczyńskim, z racji na przykład osobistych znajomości z poetą, czy z jego najbliższymi. Na ten apel otrzymaliśmy między innymi list napisany alfabetem Morse'a, autor listu wskazał na nie znane dotychczas źródła informacji o bohaterze.

**— Jakie działania podjęła Rada Szczepu w ramach przygotowań do III Forum Aktywu HSPS?**

— Do forum przygotowywaliśmy się od lutego. W 7 drużynach naszego szczepu odbyły się zbiórki nt. „Spotkanie z samym sobą", których efektem był autoportret drużyny ilustrujący nasze postawy wobec Ojczyzny, organizacji, rodziny, współczesnego pojęcia patriotyzmu, stosunku do obowiązków. Kompleks tych działań zamykał sejmik uczniowski „Moja postawa — moje miejsce w życiu".

**— Nad czym chciałabyś w swoim szczepie pracować najbardziej?**

— Chcę wspólnie z całą kadrą instruktorską szczepu podjąć takie działania, które pozwolą stworzyć atmosferę dobrej harcerskiej pracy. Mamy dwa pola działania: harcerska zabawa i harcerska praca. Do zabawy nie musimy nikogo przekonywać, inaczej — do pracy. Rówieśnicy na ogół nie lubią zobowiązań, bo wymagają one pewnej dyscypliny i odpowiedzialności. Uważam jednak, że dobra organizacja działalności szczepu HSPS, umiejętność trafienia do zainteresowań i potrzeb młodzieży jest podstawowym warunkiem zyskania sobie przyjaciół wśród uczniów szkoły.

**DRUGIM naszym rozmówcą jest SŁAWEK DEKERT ze szczepu HSPS działającego przy LO w Pyrzycach. Sławek jest uczniem III klasy, członkiem 7 DHSPS im. Janusza Kusocińskiego.**

**— Czy umiałbyś określić jaki jesteś?**

— Lubię działać, lubię swoją szkołę, dobrze się w niej czuję. Z racji dużego zainteresowania dyrekcji działaniem organizacji ZHP w naszej szkole zauważalny jest brak podziału na harcerzy i nie-harcerzy. Zresztą wśród ponad 300 uczniów w szkole aż 276 należy do drużyn HSPS. Jesteśmy grupą otwartą, każdy może wziąć udział w naszych działaniach, a działamy tak, że każdy chce do nas należeć. Dobry jest po prostu klimat środowiska, w którym przebywam. Denerwuje mnie bezradność moich rówieśników, którzy w pewnych sytuacjach bez żadnej próby stwierdzają, że tej czy innej rzeczy nie potrafią zrobić, usprawiedliwiając w ten sposób zwyczajną niechęć do działania, czy lenistwo. Są to coraz mniej liczni przedstawiciele konsumpcyjnego stosunku do życia. Widzę tu bardzo ważne zadania dla naszej organizacji, jakim winno stać się kształtowanie świadomości nastolatków, że to co robimy dla siebie, dla szkoły czy środowiska — to nasza wspólna sprawa, od której zależy przyszłość młodego pokolenia.

# Szczecińskich harcerzy Służba Wiśle

**WAŻNĄ sprawą całego naszego narodu, a więc także młodzieży jest obecnie kompleksowe zagospodarowanie i właściwe wykorzystanie Wisły oraz zasobów wodnych kraju. Związek Harcerstwa Polskiego pierwszy wśród organizacji młodzieżowych odpowiedział na apel KC PZPR o twórczy wkład w dzieło zagospodarowania zasobów największej polskiej rzeki. Został opracowany, a ostatnio zatwierdzony przez Radę Naczelną ZHP program ph. „Harcerska Służba Wiśle". Jest to długofalowy, przewidziany na 20 lat, program działań ideowo-wychowawczych związanych z planem zagospodarowania Wisły, oraz ochroną środowiska i czystości wód.**

NA PODSTAWIE programu ogólnozwiązkowego opracowane zostały chorągwiane programy „Harcerskiej Służby Wiśle". Projekt działań naszej Chorągwi w tym zakresie będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Chorągwi zaplanowanego na 2 kwietnia br.

Szczeciński program będzie uwzględniał przede wszystkim udział zuchów, harcerzy, członków HSPS i instruktorów w pracach nad ochroną środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem czystości wód, zagospodarowaniem akwenów, budowy nowych zbiorników małej retencji. Niektóre z tych zadań już zostały ujęte jako obowiązkowe dla drużyn ubiegających się o Odznakę Chorągwianą.

**ZADANIA „Harcerskiej Służby Wiśle" zawarte są w pięciu działach:**

◆ zadania kształtujące zainteresowania i emocjonalny stosunek do spraw związanych z Wisłą i jej historią, dniem dzisiejszym, perspektywami zagospodarowania,

◆ popularyzacja turystyki i krajoznawstwa w rejonach rzek i jezior Pomorza Zachodniego,

◆ zadania których celem jest kształtowanie prawidłowych nawyków obcowania z wodą, wyrabianie i doskonalenie umiejętności pływackich i wodniackich.

◆ działania w dziedzinie ochrony środowiska wodnego,

◆ prace o charakterze społeczno-gospodarczym.

W KAŻDYM z wymienionych działów zawarte są szczegółowe propozycje działań, więc nie sposób przytoczyć tu wszystkie. Wspomnijmy tylko, że w pierwszym dziale znajdują się trzy kompleksy działań: **o charakterze informacyjnym, popularnonaukowym i kulturalnym.**

Dążyć się będzie do uświadomienia młodzieży jak ważnym zagadnieniem w gospodarce wodnej i morskiej staje się zjawisko zanieczyszczania wód, oszczędne gospodarowanie wodą i ochrona środowiska. Proponowane są spotkania z członkami Ligi Ochrony Przyrody, Polskiego Związku Wędkarskiego, pracownikami sektora gospodarki i ochrony środowiska, konkursy reporterów i rysunkowe np. na temat: **„Co dzieje się nad wodą w różnych porach roku?"**, zwiady i wyprawy mające na celu wzbogacenie wiadomości przyrodniczych i geograficznych zuchów i harcerzy, gawędy i filmy mające uświadomić młodzieży znaczenie wody w życiu człowieka, świata zwierzęcego i roślinnego.

KOMPLEKS spraw o charakterze kulturalnym przewiduje wyprawy zuchów i harcerzy - etnografów: zbieranie legend, wierszy i piosenek o Wiśle, wieczory baśni i legend na jej temat, obrzędy (Święto Wiślan) i plenery artystyczne. Zwiady i wyprawy mające na celu poznanie piękna krajobrazu ojczystego oraz poznania tajników przyrody i jej ochrony proponuje się również w realizacji drugiego działu programu: popularyzacji turystyki i krajoznawstwa w rejonach rzek i jezior Pomorza Zachodniego.

POWSZECHNA nauka pływania, gry i zabawy w wodzie, sporty wodne organizowane w czasie lata na koloniach, zabawy tematyczne pod hasłem:

*(Dokończenie na str. 2 „HT")*

## Brawa dla młodzieży z Pyrzyc

# Oddali krew koleżance

W OSTATNICH dniach stycznia zachorowała jedna z uczennic Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Zawadzkiego w Pyrzycach. Zaistniała potrzeba transfuzji większej ilości krwi. Na prośbę matki uczennicy komenda szczepu HSPS i koło PCK zwróciły się z apelem do młodzieży o honorowe oddanie krwi dla swojej koleżanki. Spośród uczniów, którzy ukończyli 18 lat (bo tylko tacy mogą oddawać krew) zgłosiło się aż 54 chętnych. Byli wśród nich wszyscy członkowie grupy przedkandydackiej PZPR.

W oznaczonych dwóch dniach chętni uczniowie, oraz zastępcy dyrektora szkoły, komendant szczepu HSPS i wychowawca klasy chorej uczennicy oddali w punkcie krwiodawstwa w Pyrzycach 10,8 litra krwi. Honorowi, młodzi krwiodawcy połączyli piękne z pożytecznym. Będąc w punkcie krwiodawstwa zdobyli wiele wiadomości na temat przydatności krwi, sposobów jej przechowywania itp. Informacji udzielał i młodzieżą opiekował się lekarz Edwin Szamrowicz.

Młodzież odwiedziała też swą koleżankę w szpitalu. Zachowanie się uczniów utwierdziło wychowawców w przekonaniu, że młodzież jest wrażliwa na potrzeby innych i czuje potrzebę niesienia pomocy osobom jej potrzebującym.

*NA ZDJĘCIU: moment pobierania krwi na próbę od jednego z uczniów ZSO w Pyrzycach.*

*Fot. W. MAC*

## Z okazji MRD

# APEL do instruktorów ZHP

**MY, uczestnicy seminarium instruktorskiego odbytego w dniu inauguracji Międzynarodowego Roku Dziecka w Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego zwracamy się do wszystkich instruktorów ZHP województwa szczecińskiego z apelem o powszechne i wszechstronne działanie na rzecz dzieci w roku mającym upamiętnić dwudziestą rocznicę uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Deklaracji Praw Dziecka.**

**Uczyńmy wszystko, aby nasze dzieci nigdy nie zaznały krzywdy i nie doświadczyły okrucieństwa wojny i ucisku człowieka przez człowieka, aby na ich ustach gościły zawsze słowa „pokój" i „przyjaźń". Życzenia te kierujemy dzisiaj do wszystkich dzieci na świecie, a zwłaszcza do dzieci w krajach niepokojonych wojnami i niesprawiedliwością społeczną.**

**DRUHNY I DRUHOWIE INSTRUKTORZY!**

**Uczcijmy Międzynarodowy Rok Dziecka wytężoną pracą z dziećmi i dla dzieci! Jednocześnie uczcijmy pamięć tych dzieci, które w czasie wojny oddały swe życie za Ojczyznę. W imię pamięci o nich zbudujmy dzisiejszym młodym pokoleniom dom szczęśliwego i radosnego dzieciństwa na miarę socjalistycznego społeczeństwa.**

**UCZESTNICY SEMINARIUM INSTRUKTORSKIEGO**

**Szczecin, 28 lutego 1979 r.**

• • •

◆ INAUGURACJA obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka w Hufcu Szczecin-Śródmieście odbyła się w Szkole Podstawowej nr 6. Gospodarzem uroczystości był... Król Maciuś. Wszyscy uczestnicy — delegacje szczepów hufca — otrzymali upominki wręczane przez paziów królewskich. Honorowym gościem — sekretarzowi Komitetu Środowiskowego Oświaty PZPR, zastępcy inspektora oświaty i wychowania, przedstawicielom Komendy Chorągwi i Hufca, dyrektorowi szkoły nr 6 upominki wręczał sam król.

Spotkanie uatrakcyjniły występy artystyczne zuchów i harcerzy SP 6, dziewcząt ze szczepu przy ZSE nr 2 oraz orkiestry TM-E.

◆ IMPREZY związane z Międzynarodowym Rokiem Dziecka rozpoczęły się również w szczepach naszej Chorągwi. Jak donosi HSI Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego 25 DHSPS tego szczepu, prowadzona przez Beatę Samsonowską, przygotowała bardzo pomysłową inscenizację „Przygód Koziołka Matołka" wg Kornela Makuszyńskiego. Drużyna sama zrobiła kukiełki do sztuki; wystawiono ją w Państwowym Domu Dziecka nr 3, z którym drużyna regularnie współpracuje.

Również 28 DHSPS, której drużynowym jest Piotr Kucharczyk, zorganizowała dla dzieci z tego domu zabawę połączoną z rozdaniem paczek ze słodyczami, zakupionymi za pieniądze zarobione przez drużynę.

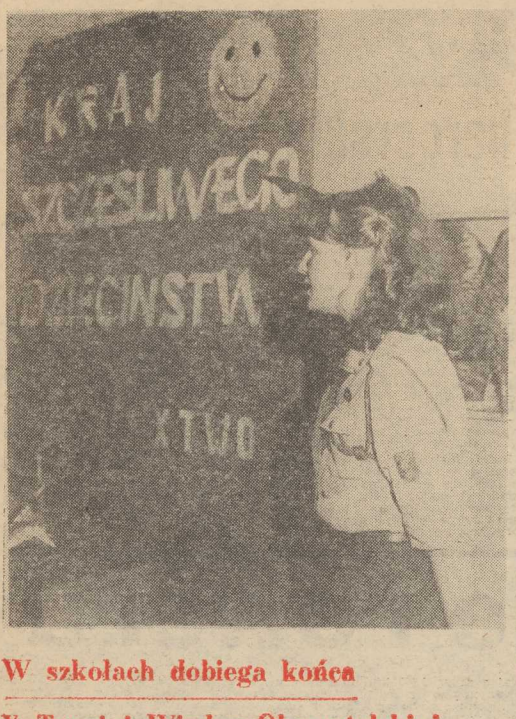


## W szkołach dobiega końca

## X Turniej Wiedzy Obywatelskiej

# Kraj szczęśliwego dzieciństwa

**Ogromny plakat z turniejowym hasłem ozdobiony kwiatami umieszczony w holu Szkoły Podstawowej nr 27 w Szczecinie oznajmia wszystkim uczniom, że dobrze jest żyć w takim kraju, gdzie dziecko jest największą wartością państwa i narodu. Przekonało się o tym szczególnie 70 harcerzy i uczniów klas starszych uczestniczących we własnej „sesji naukowej" poświęconej sytuacji dzieci w Polsce. Iza Żurowska przedstawiła sprawę opieki nad matką i dzieckiem, przepisy prawne zapewniające specjalne przywileje kobietom ciężarnym, dalej — urlopy macierzyńskie, zasiłki rodzinne, urlopy bezpłatne z zachowaniem prawa powrotu do tej samej pracy, możliwość korzystania ze żłobków państwowych lub zakładowych.**

Teresa Orenczak mówiła o zapewnieniu opieki w przedszkolach, których mamy prawie 24 tysiące, a liczba ich ciągle się zwiększa, o bezpłatnej opiece lekarskiej objęciu nauczaniem przedszkolnym wszystkich sześciolatków.

Sytuację szkolnictwa w 35-leciu omówili Ewa i Bogdan. Podziwiać trzeba było ich wnikliwe opracowanie tematu, porównania ze stanem szkolnictwa przedwojennego, masę liczb zaczerpniętych z roczników statystycznych przejrzyście obrazujących zmiany na lepsze. Największym osiągnięciem powojennej oświaty jest bezsprzecznie likwidacja analfabetyzmu, rozwój placówek badawczo-naukowych, wzrost liczby wyższych uczelni i szkół do których dostęp ma każdy, oraz powszechna szkoła dziesięcioletnia. Krzysiek w dyskusji dodał jeszcze o zapewnieniu dzieciom i młodzieży wypoczynku na koloniach, półkoloniach, obozach i dziecińcach wiejskich.

Realizując zadanie X Turnieju Wiedzy Obywatelskiej **„Kraj szczęśliwego dzieciństwa"** członkowie zespołów turniejowych przeprowadzili 30 wywiadów z przedstawicielami władz partyjnych, oświatowych, z pracownikami żłobków i przedszkoli. Odwiedzili m. in. Przedszkole nr 22, żłobek PPDIUR „Gryf" i Stoczni Remontowej, Szpital Kolejowy, Dom Dziecka, z których to wizyt powstały ciekawe karty obrazujące troskliwą opiekę placówek opiekuńczo-wychowawczych nad dzieckiem. Mirka i Marzena nagrały na taśmę magnetofonową i przedstawiły wszystkim zebranym rozmowę z przedstawicielką Kuratorium Oświaty i Wychowania mgr Ireną Przesławską na temat warunków nauki dawniej i dziś, a uczniowie klasy ósmej utrwalili na taśmie podobną rozmowę z wizytatorem Wydziału Oświaty i Wychowania mgr Stefanem Mikulskim o organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w mieście.

Poważne tematy przeplatały się z wierszami piosenkami zapewniającymi, że dobrze jest żyć i mieć nad sobą słońce. Słońce, które świeci wszystkim dzieciom w kraju ich szczęśliwego dzieciństwa.

**K.M.**

* * *

KOŃCZĄC zadanie podjęte w X Turnieju Wiedzy Obywatelskiej 5 drużyna harcerek przygotowała kominek poświęcony **„Dzieciom-bohaterom"**. Kominek rozpoczął się apelem poległych, na który przy dźwiękach werbla wzywałyśmy dzieci zamęczone w hitlerowskich obozach zagłady, poległe w Powstaniu Warszawskim, wywiezione z Zamojszczyzny. Przyrzekłyśmy im wieczną pamięć, którą udokumentowałyśmy przeczytaniem 32 książek o dzieciach II wojny światowej, wykonaniem plakatów z hasłami antywojennymi i przekazaniem złotówek na CZD. Dzieciom-bohaterom poświęciłyśmy też wiersze, pieśni, zapaliłyśmy znicze i złożyłyśmy kwiaty na harcerskiej płycie. Zaproszony gość, członek ZBoWiD-u opowiedział nam o swym udziale w akcjach Szarych Szeregów, co jeszcze bardziej przybliżyło nam życie naszych rówieśników w czasie okupacji hitlerowskiej.

**Wioletta CHRUŚCIŃSKA**
**HSI Szczepu „Walterowcy"**
**przy SP 4**

* * *

W ZWIĄZKU z trwającym X TWO zastęp IV 27 DH im. K. Świerczewskiego z Radziszewa (Hufiec Gryfino), zrealizował zadanie **„Czarodziejski kufer"**. W szkolnej świetlicy zebrały się dzieci klas młodszych i przeszkolnych. Czekając na zapowiedzianego gościa śpiewały ulubioną piosenkę **„Jesteśmy jagódki"**.

Po chwili przybyła wróżka ze swoimi asystentami, którzy dźwigali ogromny, kolorowy kufer. Zawartość kufra była niespodzianką. Wróżka wyczarowywała dla dzieci bajki i nagrody za prawidłowe odpowiedzi w konkursach na temat przeczytanych i usłyszanych utworów. Na zakończenie wróżka zaprosiła wszystkie dzieci do wspólnej zabawy.

Uczestnicy będą długo wspominać wspaniałą zabawę, a prowadzący imprezę zastęp otrzymał pochwałę. w rozkazie drużynowej, za wzorowe zrealizowanie turniejowego zadania

**HSI Hufca Gryfino**

# Harcerska Służba Informacyjna donosi:

* * *

◆ PRZY 27 szczepie HSPS przy Zespole Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Szczecinie od października 1978 r. działa Harcerski Klub Wiedzy Społeczno-Politycznej „POLITYKUS". Na inauguracyjnym spotkaniu wybraliśmy zarząd klubu i przeprowadziliśmy ankietę na temat: czego oczekuję od klubu? Na podstawie odpowiedzi zarząd, wspólnie z opiekunką klubu phm J. Dębską, opracował tematykę spotkań. Z ankiety wynikło, że zdecydowana większość wstąpiła do klubu dlatego, że chce pogłębiać wiadomości o aktualnych wydarzeniach w kraju i na świecie, a dotychczas nie miała możliwości podyskutowania na interesujące tematy z tej dziedziny

Obecnie, po półrocznej działalności stwierdzamy, że klub spełnił nasze oczekiwania Spotykamy się dwa razy w miesiącu, zawsze w czwartki. Spotkania nasze, na które zapraszamy lektora, przedłużają się niejednokrotnie ponad określony czas, bo dyskusje na tematy przez nas wybrane są ciekawe i pouczające. Ostatnio dyskutowaliśmy o problemie międzynarodowym, konkretnie „roli i znaczeniu Chin w aktualnej sytuacji politycznej świata".

**HSI 27 szczepu HSPS**
**przy ZSB w Szczecinie**

* * *

◆ W NASZYM szczepie, przy Zespole Szkół Zawodowych im. Mieszka I w Stargardzie, od września 1976 r. pracuje jeszcze jeden klub HSPS — Klub Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zrzesza 19 stałych członków, ale udział w pracy i imprezach organizowanych przez klub bierze znacznie większa liczba harcerzy. Członkowie Klubu Przyjaźni przygotowali uroczystą akademię poświęconą 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, na którą przybyli zaproszeni żołnierze radzieccy. Urządzili też wieczór literacki poświęcony 150 rocznicy urodzin Lwa Tołstoja. Z inicjatywy klubu działa grupa lektorska. Obecnie dh Jadwiga Radziszewska i dh Benedykt Maciejasz przygotowują tematy na lekcje wychowawcze. Są to: **„Radziecko-polskie osiągnięcia w zdobywaniu przestrzeni kosmicznej"** i **„Moskwa-80"**. Od 1 kwietnia wychowawcy klas będą mogli zapraszać tych uczniów do przeprowadzenia lekcji na wspomniane tematy. Przygotowujemy się również do wieczornicy, którą zatytułowaliśmy **„Jeszcze raz pociągiem przyjaźni"**. Chcemy się podzielić wrażeniami z naszej podróży po ZSRR.

Bardzo prosimy członków podobnych klubów HSPS naszej Chorągwi o listy na temat form pracy, działalności i osiągnięć. Nasz adres:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. MIESZKA 1, Klub Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Park 1 Maja 2, 73-110 STARGARD.

* * *

◆ PO WIECZORKU wietnamskim i peruwiańskim odbył się w naszym, 39 szczepie HSPS przy Liceum Zawodowym i Zespole Szkół Zawodowych im. J. Kilińskiego wieczór wenezuelski. Przy świecach i herbacie, od specjalnie zaproszonych studiujących w Szczecinie zagranicznych studentów dowiadujemy się o życiu i zwyczajach tych egzotycznych krajów. Nasi goście przynoszą ze sobą nagrania piosenek i tańców i w ten sposób poznajemy kulturę i folklor nie znanego nam państwa. Od nas na pamiątkę otrzymują albumy o Szczecinie, które po ukończeniu studiów na pewno zabiorą do swego dalekiego kraju.

UROCZYSTYM apelem zorganizowanym przez harcerki z klasy III b dla całej szkolnej społeczności uczciliśmy pamięć założycieli pierwszych drużyn harcerskich w Szczecinie przed 45 laty: M. Golisza i A. Omieczyńskiego, a także nauczycieli J. Gilowej

Z OKAZJI Dnia Kobiet 88 DHSPS zorganizowała w harcówce poranek poetycko-muzyczny, podczas którego przypomniała sylwetki wybitnych Polek — pisarek, nauczycielek, rewolucjonistek, uczonych. Z okazji tego święta harcerki z III b zorganizowały wystawę prac dziewiarskich i rzeźbiarskich nauczycieli i młodzieży naszej szkoły. Uświetniły ją drzeworyty szczecińskiej artystki Ireny Fabiszewskiej. Ostatnio w naszej szkole mieliśmy okazję oglądania wspaniałych gobelinów wykonanych przez harcerzy z Zespołu Szkół Metalowych w Szczecinie.

Na zakończenie informujemy, że powstał u nas Harcerski Zespół Wokalny. „Rozśpiewana dziewiątka" przygotowuje się do V Hufcowego Festiwalu Piosenki Harcerskiej.

**HSI 39 SZCZEPU HSPS**

* * *

◆ HARCERSKA SŁUŻBA INFORMACYJNA Hufca Szczecin Śródmieście informuje, że 10 marca, w Szkole Podstawowej nr 30 odbyły się finały IV Hufcowego Turnieju Szczepów. Uczestniczyły w nich reprezentacje szczepów ze szkół: nr 5, nr 6, nr 30 i nr 54. Po zaciętej walce I miejsce zajęła SP nr 54, II miejsce — dwie szkoły — SP nr 6 i SP nr 30, a III miejsce — SP nr 5. Puchar Komendantki Hufca zdobył na własność szczep przy SP nr 54.

* * *

◆ PRZY Komitetach Obwodowych Samorządu Mieszkańców nr 4 i 5 w Policach powstał środowiskowy szczep ZHP. Dzięki pracy samej młodzieży kierowanej przez dh Józefa Brzezińskiego i pomocy materialnej Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Gorzowskiego Przeds. Budownictwa Ogólnego 1 Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego harcerze wybudowali sobie harcówkę. Uroczyste jej otwarcie nastąpiło 17 lutego. Uczestniczyli w nim m. in. naczelnik Polic, komendantka hufca i przewodniczący Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców. Oblicza się, że koszt wybudowania harcówki w czynie społecznym wyniósł przeszło 200 tysięcy złotych

Nowo powołany szczep środowiskowy zaczął pracę. Funkcję szczepowego powierzono dh J. Brzezińskiemu. Rozkazem komendantki hufca mianowano też 3 drużynowych.

* * *

◆ 21 MARCA — pierwszy dzień wiosny — szczepy Hufca Szczecin Dąbie witały bardzo uroczyście. Szczep im. Szarych Szeregów przy SP nr 65 przemaszerował barwnym korowodem nad Jezioro Szmaragdowe, gdzie odbył się obrzęd topienia Marzanny i powitanie WIOSNY.

# „ZUCH" DWUDZIESTOLATEK

**W HUFCU Szczecin-Pogodno ówczesny namiestnik zuchowy Piotr ŁAPA (obecny z-ca naczelnika ZHP) chcąc uatrakcyjnić pracę drużyn zuchowych zaproponował stworzenie zespołu kukiełkowego, w którym zuchy grałyby dla siebie i innych dzieci. I tak w roku 1959 powstał teatrzyk „Zuch", którego założycielem był druh Telesfor BADETKO. Teatrzyk był skromny, rekwizytów mało, ale zapał i zaangażowanie instruktorów wystarczało. Już w lecie 1960 roku zespół wyruszył na obóz wędrowny, i to samochodami które chociaż ciągle się psuły, ale docierały do najdalszych wiosek Ziemi Opolskiej i Kaszubskiej, aby cieszyć dzieci i dorosłych. Udział „Zucha" w katowickiej akcji „Zamonit" był właściwie początkiem jego długoletniej działalności. Jura Krakowsko-Częstochowska, Bieszczady (trzykrotnie), Gdańsk, niezapomniany pobyt w roku 1966 w Warszawie, gdzie wystawiono regionalną „Legendę o Kniei Bukowej", coroczne imprezy choinkowe w zakładach pracy, szpitalach i domach dziecka, prowadzenie NAL-u, HAZ — to setki przedstawień do których sami przygotowują kukiełki i dekoracje. Zuchy podrastały, były już harcerzami, ale w dalszym ciągu działały w zespole. Gdy stare samochody nie mogły już wyjechać na szlak wędrówek, kukiełkarze zamienili je na pociągi. Chcąc dotrzeć do tych miejscowości, gdzie rzadko jakiś teatrzyk rozwesela dzieci, nosili swe kukiełki w plecaku, a scenkę przerobili na „mini" aby można było ją łatwo przenosić. Ile przedstawień? Ile uśmiechniętych dziecięcych buziaków? — tego już nikt nie potrafi zliczyć.**

**OD kilku lat teatrzyk uczestniczy w przeglądach i festiwalach krajowych. Rozpoczął od udziału w czterech kolejnych spotkaniach puławskich, gdzie rywalizował z zawodowymi teatrami lalkowymi. Od czasu gdy z Puław przeglądy zostały przeniesione do Bielska-Białej już trzy razy nasz „Zuch" zdobył tam czołowe miejsca. W nagrodę za I miejsce zajęte na przeglądzie w roku 1976 teatrzyk pojechał na Harcerski Festiwal Kultury Zespołów Szkolnych, gdzie otrzymał „Srebrną Jodłę" Sukcesem zakończył się też tegoroczny Harcerski Festiwal Teatrów Lalkowych w Bielsku-Białej, bo „Zuch" zdobył tam II miejsce za przedstawienie „Smutna dola Brudaska-Oberwaska".**

**ZESPÓŁ „ZUCH" to ciągle powiększająca się wielka rodzina. Dorastają już dzieci tych 17 osób, którzy w roku 1959 byli pierwszymi członkami obecnego „dwudziestolatka" Wielu zaangażowanych instruktorów pozostawiło w nim cząstkę swego życia, wymienię tu druhny Marylę BAMBER, Gabrysię KOTLAREK, Danke KUJAWE, druhów: Jasia KRAUZEGO Jarka JELEŃSKIEGO, Witka SZADOKERSKIEGO, Wieśka ANTONOWICZA no i ciągle wiernego teatrzykowi — druha Telesfora BADETKO.**

**Praca w zespole to nie tylko próby, występy, przygotowywanie lalek i dekoracji. Zuchy i harcerze zdobywają też kolejne stopnie, sprawności, instruktorzy zostają podharcmistrzami i harcmistrzami. Za całokształt pracy zespół został w roku 1967 odznaczony „Krzyżem za zasługi dla ZHP".**

**Teatrzyk „ZUCH" ma swoją bardzo bogatą i pieczołowicie pielęgnowaną obrzędowość. Obchodzi się tu imieniny członków, przyjmowanie nowej „wiary", pożegnania odchodzących, zdawanie matur obronę pracy magisterskiej. Skojarzyły się też „zuchowe" małżeństwa, których dzieci rosną na kolejnych aktorów popularnego, lubianego, znanego w całej Polsce Szczecińskiego Teatrzyku Lalkowego „ZUCH"**

**W DWUDZIESTOLECIE działalności należą się słowa wielkiego uznania dla kierownictwa, młodzieży i dzieci „ZUCHA" również za to, że pracują w zespole bez żadnego poparcia finansowego władz harcerskich. Mają swój własny kąt w Komendzie Chorągwi, ładną scenkę i widownię... bez krzeseł. Mogliby zapraszać na przedstawienia drużyny zuchowe, przedszkolaków, ale widzowie nie mają na czym siedzieć! Może znajdzie się jakiś „dobry wujaszek", który ofiaruje jubilatowi krzesła lub ławy, aby maluchy mogły poglądać kukiełki w „Polnym koniku" lub bajki w trzeciej już inscenizacji „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwoździku"**

**Przy okazji informujemy, że druh Telesfor i druhna Danka serdecznie zapraszają „starą wiarę", z całymi rodzinami, na tradycyjne spotkanie z okazji wiosny, za miesiąc w dniu 29 kwietnia, o godz. 15. na Harcerskiej Polanie.**

**Spotkanie dawnych członków teatrzyku „ZUCH"**

**Krystyna MAZURKIEWICZ**
**Foto Jerzy Gazda**

*NA ZDJĘCIU: harcerki 11 Drużyny HSPS szczepu sztandarowego przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2, która zdobyła imię Maksymiliana Golisza — założyciela pierwszej w Szczecinie drużyny harcerskiej „GRYF" w 1934 roku.*

*Fot: Jerzy Gazda*

## Który szczep następny?

# Harcerze pomagają kuratorom

ZAINICJOWANA przez „Harcerski Trop" współpraca instruktorów harcerskich z kuratorskimi ośrodkami pracy z młodzieżą Sądu Rodzinnego i Nieletnich rozwija się powoli, ale systematycznie. Jak już informowaliśmy, jako pierwszy odpowiedział na nasz apel Studencki Krąg Instruktorski ZHP przy Politechnice Szczecińskiej. Członkowie tego kręgu, systematycznie, raz w tygodniu przychodzą do ośrodka przy Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Małkowskiego i prowadzą z dziećmi zajęcia. Gdy przychodzą druhowie, wiadomo że będzie zabawa, nie byle jaka ale harcerska i to często na świeżym powietrzu. SKI Politechniki bardzo sumiennie spełnia obowiązek podjęty dobrowolnie z chęci przyjścia z pomocą dzieciom, którym rodziny z różnych względów nie mogą zapewnić właściwych warunków rozwoju.

JAKO drugi odpowiedział na nasz apel Studencki Krąg Instruktorski WYŻSZEJ SZKOŁY MORSKIEJ w Szczecinie. Przyszli marynarze nawiązali kontakt z kuratorskim ośrodkiem pracy z młodzieżą przy Szkole Podstawowej nr 61 przy ul. 3 Maja. Czterech członków SKI odwiedziło ostatnio młodzież w ośrodku zapoznając się z jego pracą, wspólnie z kierowniczką ośrodka ustalając formy pomocy. Podobnie jak to jest „u inżynierów", czyli w ośrodku gdzie pomagają studenci Politechniki, ustalono, że jeden dzień w tygodniu będzie „dniem harcerskim". Marynarze poprowadzą wówczas zajęcia przez całe popołudnie. Dzieci cieszą się zapowiedzią, że będą wówczas zabawy na świeżym powietrzu.

NIE MAMY jeszcze potwierdzenia, ale wiadomo nam, że ze SKI Wyższej Szkoły Morskiej będzie współdziałał krąg instruktorów POMORSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ. Na razie skupia on niewielką liczbę studentów — członków ZHP, więc nie jest w stanie sam podjąć się współpracy z którymś ze szczecińskich ośrodków kuratorskich. Nastąpi to — wierzymy — z chwilą rozwoju kręgu, czego medykom serdecznie życzymy.

POSTANOWIENIE o współdziałaniu z młodzieżą pozostającą pod opieką ośrodków kuratorskich podjął również SKI WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ w Szczecinie, nawiasem mówiąc najbardziej predysponowany z racji przyszłego zawodu do współpracy z dziećmi i młodzieżą. Jak poinformowała „Harcerski Trop" przewodnicząca SKI tej uczelni pw. Alina Młynarczyk, spośród 28 osobowego Kręgu 9 osób zgłosiło chęć podjęcia funkcji społecznego kuratora. Dotychczas jednak, choć od zainicjowania naszej akcji minęły dwa miesiące, studentki - harcerki z WSP jeszcze nie podjęły współpracy z określonym ośrodkiem. Czekają na nie dzieci ze szkoły nr 69 przy ul. Lenartowicza albo nr 11 przy ul. Emilii Plater. Poza tym ośrodek przy Szkole Podstawowej nr 5 w Policach chętnie korzystałby z pomocy harcerzy.

Jak z tego niewielkiego wykazu wynika, jeszcze w trzech miejscach potrzebna jest pomoc. Jeżeli przyszłe nauczycielki zdecydują się na wybór pozostaną dwa. O zainteresowanie się propozycją współpracy z nimi apelujemy do szczepów Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej ze szkół ponadpodstawowych.

OBCHODZIMY Międzynarodowy Rok Dziecka, okres w którym każdy, w grupie lub indywidualnie, powinien postarać się zrobić dla dzieci coś dobrego, pożytecznego, wesołego. Współpraca instruktorów-harcerzy z dziećmi w jakiś sposób przez rodzinę zaniedbywanymi, dostarczenie im pouczającej, rozrywki i pomoc w nauce, propagowanie przy tym harcerskich form działania — to niepospolita, trwała, społecznie bardzo potrzebna forma uczczenia Międzynarodowego Roku Dziecka. Wywołanie uśmiechu na buzi dziecka to wielka radość, a wywołanie go u istoty, która już w dzieciństwie miewa mniejsze lub większe kłopoty i niepowodzenia to radość ogromna i satysfakcja duża.

PONAWIAMY WIĘC APEL: harcerze pomagają kuratorom. W każdym kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą jeden dzień w tygodniu jest „dniem harcerskim" — dniem oczekiwanym. (aż)

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Przewodnicząca SKI WSP poinformowała nas, że krąg tej uczelni nawiązał współpracę z ośrodkiem WSP nr 69.

# Narada komendantów

**W MIĘDZYZDROJACH w dniach od 16 do 24 marca, odbywała się konferencja komendantów hufców i pracowników Komendy Chorągwi Szczecińskiej. Omówiono bieżące sprawy związane z realizacją zadań ideowo-wychowawczych i organizacyjnych. Wśród najważniejszych był program Harcerskiej Służby Wiśle, obchody Międzynarodowego Roku Dziecka, przygotowania do akcji letniej i kampanii sprawozdawczo-wyborczej w szczepach HSPS i hufcach.**

## 45 lat ZHP w Szczecinie

# Historia jest nauczycielką życia

**FANFARZYSTKI obwieściły wszystkim zebranym rozpoczęcie spotkania. Na sali wielu zaproszonych gości: przedstawiciele władz oświatowych, dyrekcja szkoły i grono pedagogiczne, komendanci hufców, członkowie 35 szczepów i licznie zgromadzeni byli działacze polonijni w Niemczech z prezesem Szczecińskiego Koła Witoldem Kmiecikiem. To właśnie im, i wielu już nieżyjącym, poświęcono uroczyste spotkanie pokoleń, zorganizowane przez Komendę Hufca Szczecin-Śródmieście noszącego imię „Bohaterów Polonii Szczecińskiej". Gospodarzem imprezy był znany dobrze szczep sztandarowy Zespołu Szkół Ekonomicznych Nr 2 w Szczecinie, a szczególnie 11 drużyna HSPS, która właśnie przyjmowała imię Maksymiliana Golisza, założyciela pierwszej drużyny ZHP „Gryf" w Szczecinie w 1934 roku.**

JUŻ we wrześniu ub. roku drużyna rozpoczęła kampanię zdobywania imienia. Harcerki poznały dokładnie życiorys M. Golisza, zbierały pamiątki po bohaterze, nawiązały kontakty z ludźmi, którzy osobiście znali szczecińskiego nauczyciela, Polaka działającego w okresie faszyzmu. Poznały też tych, którzy w roku 1972 uczestniczyli w uroczystościach sprowadzenia prochów M. Golisza z Brandenburga i złożenia ich w Alei Zasłużonych szczecińskiego Cmentarza Centralnego. Z wycinków prasowych, reprodukcji zdjęć wykonały album. W skromnym kaciku pamięci złożyły legitymację, list do żony pisany z więzienia, kartę z rodzinnego albumu.

O tym wszystkim zameldowały druhnie hufcowej, hm Marii Łapa, która pozytywnie oceniła ich pracę w okresie kampanii i decyzją komendy hufca zawartą w rozkazie specjalnym nadała 11 drużynie HSPS imię Maksymiliana Golisza.

Po tym wzruszającym momencie harcerki przedstawiły dzieje ludzi spod znaku Rodła. Piękne wiersze ludowego pieśniarza Mazur Michała Kajki, pisarki Marii Zientarowej-Malewskiej, wspomnienia o działaczach polskiego gimnazjum w Kwidzynie, przypomnienie „Roty" Marii Konopnickiej do której muzykę skomponował Feliks Nowowiejski syn Warmii i tak bliska nam działalność M. Omieczyńskiego i M. Golisza w Szczecinie przedstawione w montażu słowno-muzycznym, wywołały wielkie wzruszenie tych co przetrwali germanizację. Dla młodych była to najlepsza lekcja historii. Dokumentując swoje przywiązanie do Ziemi Szczecińskiej, do błękitnej Odry, harcerki śpiewały piosenki i mówiły wiersze sławiące piękno naszej ziemi.

UROCZYSTOŚĆ w szczepie „Ekonomika" była zakończeniem obchodów MIESIĄCA BOHATERA HUFCA, ogłoszonego z okazji 45 rocznicy powstania pierwszej drużyny harcerskiej w Szczecinie. W ciągu kilku tygodni we wszystkich szczepach i drużynach odbywały się okolicznościowe spotkania, zbiórki, kominki poświęcone ludziom, którym znak Rodła pomagał przetrwać, kazał wierzyć w zwycięstwo ich słusznej sprawy. Duchy i harcerze przybliżyli sobie postacie bohaterów Polonii Szczecińskiej, spotykali się z byłymi działaczami skupionymi w Szczecińskim Kole byłych Działaczy Polonijnych, czcząc pamięć tych co zginęli, złożyli kwiaty na harcerskiej płycie upamiętniającej fakt założenia I drużyny harcerskiej „Gryf" i zuchowej „Wiewiórki" w dniu 15 lutego 1934 roku.

Również instruktorzy hufca w ciągu „MIESIĄCA BOHATERA" pogłębiali swoją wiedzę o działalności Polaków w Niemczech. Na uroczystą radę hufca zaproszono prezesa Koła Szczecińskiej Polonii — Witolda Kmiecika i jednego z pierwszych członków drużyny Aleksandra Omieczyńskiego — Mieczysława Iwana. Zebrani wysłuchali z płyty ciekawego fragmentu I Kongresu Polaków w Niemczech w dniu 6 marca 1938 r. w Berlinie komentowanego przez znanego publicystę E. Osmańczyka. Witold Kmiecik uzupełnił ten niezwykły dowód siły i jedności 1,5 milionowej rzeszy Polaków swoimi własnymi wspomnieniami. Mieczysław Iwan opowiedział o pierwszej zbiórce harcerskiej, przyrzeczeniu które składał, o uwięzieniu swego nauczyciela i drużynowego A. Omieczyńskiego.

Spotkanie uatrakcyjniono wyświetlaniem, przezroczy przedstawiających częste wizyty członków Koła b. Działaczy Polonii Szczecińskiej na obozach harcerskich, ich udział w uroczystościach kominkach, zbiórkach. Komenda Hufca dba o pielęgnowanie tradycji związanych z bohaterem, o stałe kontakty z tymi dla których Polska była zawsze matką, choć nie zawsze mogli w niej mieszkać.

Plakietka ze znakiem Rodła — stylizowanym kształtem Wisły — zdobi zuchowe, harcerskie i instruktorskie mundury 9 142 członków ZHP Hufca Szczecin-Śródmieście.

K.M.

# Do redakcji nadszedł list

W NUMERZE 2/177 „Harcerskiego Tropu", opisując wypadek uratowania przez harcerzy Piotra Ciesielskiego i Wojciecha Krzaka 8-letniego Arka, pod którym załamał się lód na rzece, informowaliśmy, że do wypadku doszło najprawdopodobniej w wyniku zakładu jaki stanął między c z w ó r k ą dzieci, zakładu o to kto pierwszy będzie w domu.

W związku z tym otrzymaliśmy od T. i H. Kijakowskich z Płot list, w którym rodzice d w ó j k i dzieci piszą m. in.: **„dzieci nasze rozstały się w drodze do domu, nie wiedząc nic o zamiarach pozostałej dwójki, a o wypadku dowiedziały się w dniu następnym".**

Chętnie czynimy zadość prośbie rodziców o sprostowanie mylnej informacji.

# Młodzieżowy Turniej Myśli Filozoficznej

**WOJEWÓDZKIE eliminacje Młodzieżowego Turnieju Myśli Filozoficznej odbyły się w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w dniu 21 marca br. Organizatorami turnieju byli ZW TKKŚ i Komenda Chorągwi ZHP w Szczecinie. Etapem wstępnym eliminacji było samodzielne napisanie pracy na dowolnie wybrany temat z kilkunastu proponowanych na łamach „Motywów". Wymagały one umiejętności poprawnego stosowania pojęć filozoficznych, znajomości określonego zestawu lektur, kierunków filozoficznych i poglądów wielkich myślicieli historii nowożytnej. Wiele prac ujawniło nurtujący młodzież problem, który można nazwać potrzebą „szukania wartości", wartości życia, bohaterstwa, patriotyzmu, prawdy. Poziom tych prac, oryginalność ujęcia tematu świadczyły o bardzo indywidualnych i samodzielnych przemyśleniach.**

**Chociaż do Wojewódzkiej Komisji Turnieju nadesłano tylko 33 prace, eliminacje ustne dowiodły, że uczestnicy byli nie tylko dobrze przygotowani merytorycznie, ale ich zainteresowanie problematyką filozoficzną jest głębokie, autentyczne i pełne młodzieńczej dociekliwości.**

**Dyplomy i nagrody wręczył zwycięzcom przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Młodzieżowego Turnieju Myśli Filozoficznej prof. dr hab. Michał Hempoliński. Laureatami zostali według kolejności miejsc: WOJCIECH PATYNA z Technikum Mechaniczno-Energetycznego, ANNA ŁAKOWICZ z I LO, MIROSŁAW SANKIEWICZ z TM-E, ANDRZEJ WIÓRKO z III LO, KRZYSZTOF WICZEREK z TM-E, CEZARY KOWALSKI z Zespołu Szkół Budowlanych. Dwóch pierwszych finalistów eliminacji wojewódzkich weźmie udział w eliminacjach centralnych w kwietniu br. w Warszawie.**

**Gratulujemy i życzymy sukcesu.**

# Szczecińskich harcerzy Służba Wiśle

*(Dokończenie ze str. 1 „HT")*

**„Obrzędy i tradycje flisackie, marynarskie i żeglarskie"** — to propozycje, których realizacja przyczyni się do wyrobienia u zuchów i harcerzy prawidłowych nawyków obcowania z wodą.

OSTATNI dział programu **„Harcerskiej Służby Wiśle"** w naszej Chorągwi — prace o charakterze społeczno-gospodarczym — dotyczyć będą przede wszystkim harcerzy najstarszych, a więc członków drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Proponuje się im udział w budowie małych zbiorników retencyjnych, (mogą się tego podjąć wakacyjne hufce OHP) i w pracach przy budowie i konserwacji urządzeń wodnych i regulacji ścieków wodnych. Młodsi harcerze mogą przystąpić do zadrzewiania terenów rekreacyjnych, opiekować się zieleńcami oraz ptakami i zwierzyną leśną, gdy zajdzie tego potrzeba.

**KOMENDA CHORĄGWI zamierza zwołać SEJMIK HARCERSKI poświęcony upowszechnianiu programu „Harcerskiej Służby Wiśle" Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej i czynić starania o to, aby jak najwięcej członków ZHP naszego województwa brało corocznie udział w imprezach i innych przedsięwzięciach związanych z realizacją ogólnozwiązkowego programu „Wisła". Mówi się również o potrzebie zabiegania o to, aby w przyszłości, w łańcuchu stanic projektowanych nad Wisłą, zbudowana była również nasza, szczecińska stanica.**

ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP ZHP

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| S | H | Z | A | A | R | N | C |
| E | U | R | Z | J | J | E | P |
| R | S | Z | T | P | Y | R | R |
| Z | O | Y | D | Ę | J | A | D |
| B | C | A | I | E | J | L | T |
| E | E | M | Ż | P | R | O | Z |
| N | Y | I | R | Ą | O | A | D |
| Y | O | P | N | O | A | Z | N |
| O | A | D | J | W | E | D | J |
| E | Z | J | I | P | Ę | I | Ę |
| C | K | Z | N | Y | O | S | I |
| T | A | I | Ę | J | T | E | O |
| M | B | N | I | I | E | C | E |

SZANUJ PRZYRODĘ, DBAJ TEŻ O NIĄ — A ONA ODWDZIĘCZY SIĘ TOBIE.

# Tu konkurs!

W MARCU, kiedy rozpoczyna się wiosna tematem naszego konkursu jest przyroda. Zadanie polega na odszukaniu hasła, które stanowi jeden z punktów prawa harcerskiego. Szukając go należy litery ze zdania widocznego na rysunku skreślić kolejno w rzędach poziomych diagramu. Pozostałe litery czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

Trzega go napisać na karcie pocztowej, zaadresować: Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, dopisać, konkurs „Harcerskiego Tropu" i w terminie do 10 kwietnia br. wysłać, podając — jak zwykle — imię, nazwisko, adres zamieszkania, oraz szkołę i klasę.

Wśród tych którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi rozlosowanych będzie 10 nagród książkowych ufundowanych przez Komendę Chorągwi ZHP.

# Imprezy filatelistyczne „Chrońmy przyrodę"

JUŻ po raz trzynasty Klub Młodych Filatelistów przy Pałacu Młodzieży w Szczecinie, wspólnie z Komisją Młodzieżową Polskiego Związku Filatelistów O. Szczecin, zorganizowali imprezę pod nazwą „CHROŃMY PRZYRODĘ". Połączona, jak zwykle, z Młodzieżową Wystawą Filatelistyczną o tej samej nazwie zawierała zbiory z Drawska, Koszalina, Łeby, Ozimka, Przybiernowa, Tczewa oraz zbiory uczestników szczecińskich. Ogółem nadesłano 26 zbiorów. Zawierały one wszystko to co związane jest obecnie nie tylko z ochroną przyrody ale także z ochroną naturalnego środowiska człowieka.

SĄD KONKURSOWY oceniając zbiory eksponowane na wystawie filatelistycznej przyznał następujące wyróżnienia:

1 dyplom honorowy, 2 dyplomy na medal srebrny, 3 dyplomy na medal posrebrzany, 12 brązowych i 8 dyplomów uznania.

Dyplom honorowy otrzymała **Renata Bożyczko** za zbiór „Rośliny kwiatowe". Dyplomy na medal srebrny **Sławomir Nierodkiewicz** za zbiór „Kwiaty" i **ZHP Szczep Harcerzy Głuchych** za zbiór „Kwiaty chronione i ogrodowe".

Imprezami towarzyszącymi były: konkurs na projekt znaczka pocztowego o tematyce przyrodniczej. Wpłynęło 798 doskonałych prac. Za najlepszy projekt uznano pracę **Elżbiety Chmielewskiej** i **Jolanty Golasińskiej** ze Szkoły Podstawowej nr 41 w Szczecinie oraz **Jolanty Miazgowicz** ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Przybiernowie.

Konkurs filatelistyczno-przyrodniczy zakończył się sukcesem **Zbigniewa Statecznego, Dariusza Kicha** i **Ewy Karpowicz**.

Konkurs fotograficzny na który wpłynęło 130 zdjęć czarno-białych i 25 przezroczy kolorowych przyniósł sukces **Ryszardowi Czeraszkiewiczowi, Mariuszowi Modrzejewskiemu** i **Irenie Sołoducha**.

Diaporama „Żywica" oraz „Flora i fauna łąk", wystawa książek związanych z ochroną przyrody, prelekcja prof. dr hab. Eugeniusza Grabdy „Ochrona wielorybów" a także filmy przyrodnicze uzupełniły tę wspaniałą imprezę o nazwie „Chrońmy przyrodę".

W dniu otwarcia imprezy czynne było stoisko pocztowe z bardzo efektownym datownikiem okolicznościowym z rysunkiem harcerza karmiącego malutką sarenkę (patrz reprodukcja).

Tegoroczna groza i śnieżna zima była szczególnie groźna dla dziko żyjących zwierząt i ptaków. Nieocenione usługi i pomoc w przetrwaniu nieśli im także harcerze. Nieprzypadkowo więc fakt ten utrwalony został na stałe w filatelistyce związanej z ochroną przyrody.

Hm PL Józef GRABARCZYK

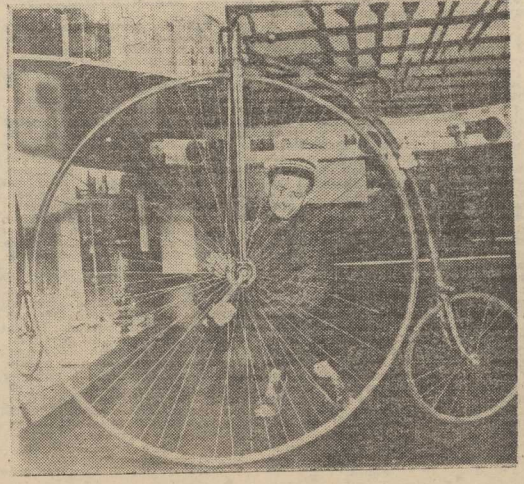

*Zastępowemu na ucho*

# Sprawności harcerskie

SPRAWNOŚĆ to potwierdzenie posiadania pewnego minimum wiadomości i umiejętności pozwalających harcerzowi na samodzielne podejmowanie działań lub rozwiązywanie problemów z określonej dziedziny.

Zdobywanie sprawności i odznak pozwala realizować harcerską zasadę samowychowania oraz zasadę wszechstronnego i różnorodnego oddziaływania na rozwój osobowości harcerza.

W metodyce pracy drużyn harcerskich sprawności spełniają dwie funkcje:

◆ służą budzeniu, rozwijaniu i pogłębianiu zainteresowań harcerzy oraz zdobywaniu pożytecznych umiejętności,

◆ pozwalają na premiowanie za indywidualny wkład w przedsięwzięcia i zadania zespołowe.

Sprawności służą aktywizacji poszczególnych jednostek, zaspokajają najrozmaitsze potrzeby i zainteresowania młodzieży. Z tego względu zestaw sprawności obejmuje ponad 200 propozycji, co umożliwia każdemu harcerzowi dowolny ich wybór oraz rozwijanie konkretyzujących się zainteresowań przez zdobycie większej liczby sprawności z tej samej dziedziny. Z drugiej strony sprawności uwzględniają wszystkie dziedziny, które są dla nas istotne z wychowawczego punktu widzenia.

Wartość wychowawcza sprawności polega na tym, że harcerz:

— sam decyduje o wyborze sprawności do realizacji, kierując się własną ambicją i możliwościami,

— zna jej wymagania i świadomie stara się je spełnić,

— skrupulatnie rozlicza się ze zdobytej wiedzy i umiejętności,

— ma szansę w pełni tę wiedzę zaprezentować i wykorzystać w praktyce.

Indywidualny charakter sprawności oznacza, że harcerz legitymujący się jej zdobyciem posiada wiedzę i umiejętności zawarte w regulaminie. Przestrzeganie tych zasad kryje w sobie ogromne walory wychowawcze, dzięki czemu sprawności są jednym z istotnych bodźców samowychowania. Harcerze zdobywają sprawności samodzielnie przez uczestniczenie w pracy swojego zastępu, w trakcie wykonywania zadań zespołowych oraz na specjalnie zorganizowanym przez drużynę lub szczep kursie z udziałem fachowców, a także nabywając wiedzę i umiejętności z własnej inicjatywy.

Wszystkie sprawności zostały skonstruowane według jednolitego schematu:

1. Wymagania dotyczące nabytych umiejętności.
2. Wymagania dotyczące określonego zasobu wiedzy.
3. Wymagania dotyczące działania oraz wykorzystania lub zastosowania zdobytej wiedzy i umiejętności.

Ponadto każda sprawność została opatrzona umownym symbolem (liczba gwiazdek) wskazującym na stopień trudności. Ma to na celu zorientowanie harcerza, co do poziomu wymagań i przestrzeganie przed zbyt pochopnym wyborem. Zbyt łatwa sprawność nie będzie dostatecznym bodźcem, zbyt trudna może prowadzić do porażki i zniechęcenia. Czas zdobywania jednej sprawności nie powinien być chyba dłuższy niż 3 miesiące, a każda zdobyta sprawność powinna zachęcać do zdobywania następnych. Obok sprawności opracowanych przez instancje harcerskie — podobną rolę w systemie ZHP spełniają inne odznaki i uprawnienia ogólnopaństwowe, np. odznaki turystyczne, karta pływacka itp.

# Dzieje roweru

ZDAWAĆ BY się mogło, że w czasie powszechnej motoryzacji stary poczciwy rower nie ma najmniejszych szans powodzenia. A jednak coraz częściej zarówno na ulicach wielkomiejskich, jak i za miastem widzimy cyklistów, którzy przedkładają ten środek lokomocji ponad dymiący spalinami samochód czy motocykl.

**POJAZD DIABELSKI**

PIERWSZY ROWER, a właściwie pradziadek dzisiejszego roweru pojawił się przed czterystu laty na ulicach Norymbergi. Był to pojazd zaiste diabelski, choć piękny zewnętrznie. Miał rzeźbioną skrzynię karocy, na przodzie ozdobioną głową jakiegoś potwora. Reszty wystroju dopełniały przytwierdzone do boków aniołki. Pojazd bez żadnego zaprzęgu poruszał się na wielkich kołach budząc sensację. Gdy gęstniejący tłum gapiów zaczął nań zbyt silnie napierać, z paszczy potwora lunęły na ciekawskich strumienie wody. Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie norymberczan na widok takich „nieczystych praktyk".

Stare kroniki norymberskie mówią, że pojazd ów, którego twórcą był niejaki Johann Hautsch, poruszał się za pomocą mechanizmu zegarowego, należy jednak przypuszczać, że w skrzyni siedzieli dwaj ludzie, którzy wprawiali go w ruch kręcąc korbą. Ten tajemniczy pojazd tak zachwycił bawiącego akurat w Norymberdze księcia szwedzkiego Karola Gustawa, że kupił go za 500 talarów, aby był ozdobą jego koronacyjnego orszaku.

Wynalazek Hautscha znalazł wielu naśladowców, którzy go ulepszali, i choć owe maszyny nie były faktycznymi prototypami roweru (jedyną cechą wspólną było wykorzystanie siły ludzkiej do napędu), to właśnie one utorowały drogę właściwemu rowerowi.

**Z URALSKIEJ WSI DO MOSKWY**

PRAWDZIWYM protoplastą dzisiejszego roweru był pojazd wykonany przez rosyjskiego chłopa, Artamonowa, w 1801 roku. On to właśnie przybył z dalekiej uralskiej wsi na uroczystości koronacyjne cara Aleksandra I, przebywając drogę 2 500 km na skonstruowanym przez siebie pojeździe pierwowzoru. Takim twórcą był baron Karol Drais z Karlsruhe. Wynalazek jego nie znalazł uznania u współczesnych — twierdzili bowiem, że niemożliwe jest utrzymanie równowagi na zaledwie dwóch kołach. Pan baron jednak nie zrażony ukazywał się często na swoim pojeździe ubrany w zielony frak, w szarym cylindrze i z nieodstępną laseczką. Wynalazca był przedmiotem drwin i szyderstw, aż dopiero nie lada wyczyn: pokonanie drogi z Karlsruhe do Strasburga w 4 zamiast 16 godzin — zmieniło opinię o wynalazku i spowodowało wydanie upragnionego patentu, w którym czytamy: „My Karol, z łaski bożej wielki książe badeński (...) udzielamy kamerjunk rowi baronowi von Drais patentu wynalazczego na wymyślony przez niego pojazd (wózek biegowy) w ten sposób, że nikt w księstwie nie może go naśladować, podrabiać lub kopiować albo używać na drogach publicznych bez uprzedniego porozumienia z wynalazcą i bez otrzymania znaku na to".

Jednak ów wózek biegowy nie przyniósł Draisowi ani fortuny, ani sławy. Natomiast inna jego konstrukcja, do której nie przywiązywał większej wagi, przetrwała do dnia dzisiejszego. Jest to drezyna.

JAK ZWYKLE w takich wypadkach pomysł Draisa znalazł wielu naśladowców, którzy go coraz bardziej udoskonalali. Przez krótki okres na drogach królował bicykl, ale ponieważ wsiadanie na niego stanowiło cały ceremoniał, a jazda ze względu na wywrotność pojazdu była niebezpieczna — nie przysporzyło to mu dobrej sławy.

Wiele jeszcze udoskonaleń zastosowano w konstrukcji roweru, aż osiągnął dzisiejszą doskonałość. Efekty wysiłków technicznych — poczynając od prymitywnych wzorów a kończąc na nowoczesnych modelach — są zdumiewające. Ot — choćby na trasach wyścigów szosowych kolarze osiągają do 60 km na godzinę. Niemal tyle, co niektóre samochody.

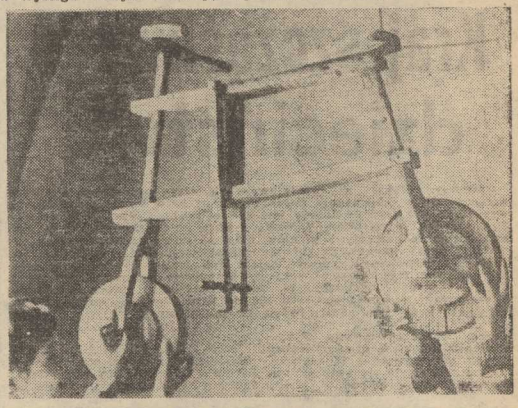

nalazek, car Aleksander wprawdzie uwolnił Artamonowa od pańszczyzny, ale o jeżdżącej maszynie wszyscy szybko zapomnieli. Rower Artamonowa znajduje się obecnie w muzeum tagilskim.

**PECHOWY DLA WYNALAZCÓW**

MYŚL konstrukcyjna rosyjskiego chłopa dopiero w kilkadziesiąt lat potem przyoblekła się w formę podobną do swego — nie znanego zresztą późniejszym wynalazcom — pierwowzoru. Takim twórcą był baron Karol Drais z Karlsruhe. Wynalazek jego nie znalazł uznania u współczesnych — twierdzili bowiem, że niemożliwe jest utrzymanie równowagi na zaledwie dwóch kołach. Pan baron jednak nie zrażony ukazywał się często na swoim pojeździe ubrany w zielony frak, w szarym cylindrze i z nieodstępną laseczką. Wynalazca był przedmiotem drwin i szyderstw, aż dopiero nie lada wyczyn: pokonanie drogi z Karlsruhe do Strasburga w 4 zamiast 16 godzin — zmieniło opinię o wynalazku i spowodowało wydanie upragnionego patentu, w którym czytamy: „My Karol, z łaski bożej wielki książe badeński (...) udzielamy kamerjunk rowi baronowi von Drais patentu wynalazczego na wymyślony przez niego pojazd (wózek biegowy) w ten sposób, że nikt w księstwie nie może go naśladować, podrabiać lub kopiować albo używać na drogach publicznych bez uprzedniego porozumienia z wynalazcą i bez otrzymania znaku na to".

Jednak ów wózek biegowy nie przyniósł Draisowi ani fortuny, ani sławy. Natomiast inna jego konstrukcja, do której nie przywiązywał większej wagi, przetrwała do dnia dzisiejszego. Jest to drezyna.

JAK ZWYKLE w takich wypadkach pomysł Draisa znalazł wielu naśladowców, którzy go coraz bardziej udoskonalali. Przez krótki okres na drogach królował bicykl, ale ponieważ wsiadanie na niego stanowiło cały ceremoniał, a jazda ze względu na wywrotność pojazdu była niebezpieczna — nie przysporzyło to mu dobrej sławy.

Wiele jeszcze udoskonaleń zastosowano w konstrukcji roweru, aż osiągnął dzisiejszą doskonałość. Efekty wysiłków technicznych —

# Kto zdobył nagrodę?

ROZWIĄZANIE konkursu za mieszczonego w **„Harcerskim Tropie"**, wydanym w lutym br. brzmiało:

**„DZIECIOM UŚMIECH — ŚWIATU POKÓJ"**

Jak zapewne większości naszym czytelnikom — uczniom szkół podstawowych wiadome, jest to hasło odbywającego się właśnie Turnieju Wiedzy Obywatelskiej.

Nagrody — książki — ufundowane przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego" otrzymają następujący uczestnicy konkursu:

1. **Robert Cygiel**, 71-471 Szczecin, ul. Wiosny Ludów 21/1, 2. **Marek Gębura**, 70-111 Szczecin, al. Powstańców Wielkopolskich 30/4, 3. **Robert Huk**, Szczecin, ul. Pocztowa 9/13, 4. **Beata Jabłonkowska**, 70-425 Szczecin, ul. Kujawska 8/12, 5. **Andrzej Kaźmierczak**, 71-630 Szczecin, ul. Szczecińska 7/5, 6. **Marzena Kochanowska**, 70-631 Szczecin, ul. L. Heyki 15/24, 7. **Bożena Krupa**, 70-121 Szczecin, ul. Częstochowska 8/2, 8. **Beata Łopalewska**, 70-734 Szczecin, ul. Krzemienna 18/3, 9. **Grzegorz Samborski**, 71-113 Szczecin, ul. Santocka 16/14, 10. **Marzena Sutkowska**, 72-010 Police, ul. J. Gagarina 8/2.

Nagrody prześlemy pocztą.